



Zmiany w kolegium

Mateusz Tyczyński nie jest już dyrektorem Kancelarii Prezydenta. Od 1 czerwca pełni funkcję wiceprezydenta. Z kolegium odszedł natomiast Karol Semik. Oświatę przejęła po nim Katarzyna Kalinowska. Wiceprezydent Tyczyński zajmie się m.in. kulturą i inwestycjami.

str. 3

Resursa może działać

Po siedmiu miesiącach przepychanek udało się wreszcie znaleźć gospodarza dla odrestaurowanej Kamienicy Deskurów – na ostatnim posiedzeniu Rada Miejska Radomia uchwaliła nowy statut Resursy Obywatelskiej. Obiekt zostanie oddany do użytku nie w połowie czerwca, ale ostatniego lipca.

str. 4

30 lat samorządu

27 maja 1990 roku po raz pierwszy w odrodzonej Polsce wybieraliśmy samorządy lokalne. W Radomiu o 50 mandatów ubiegało się kilkuset kandydatów. Nowa rada miejska na inauguracyjnym posiedzeniu zebrała się 6 czerwca.

str. 6



Fot. Szymon Wykrota

Kto zmienił projekt?

– Dlaczego oszukuje się radnych? Dyskutowaliśmy o ciągu pieszo-rowerowym, a jest autostrada. Kto zmienił projekt? – pytał na ostatniej sesji Dariusz Wójcik. – Jest mi ciężko odpowiedzieć na zadane przez pana pytanie – przyznał Dawid Puton, rzecznik MZDiK.

str. 5

REKLAMA

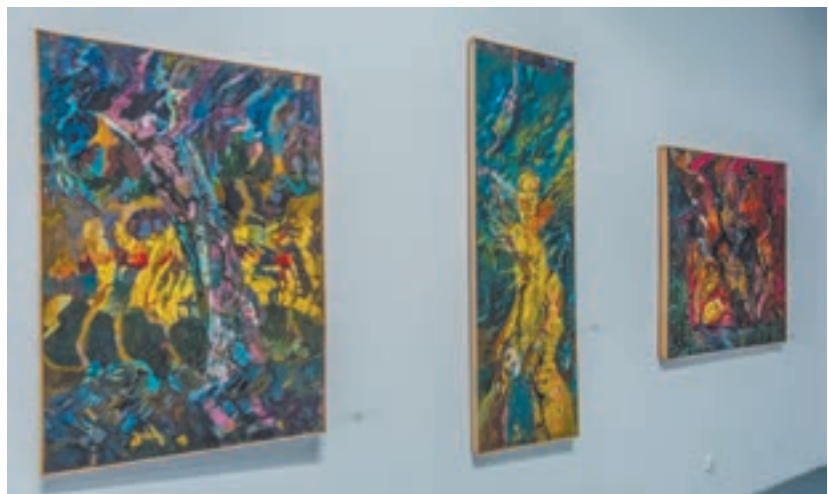
Wenera 10a/Szarych Szeregów

ŚWIEŻE PRODUKTY OD REGIONALNYCH PRODUCENTÓW,
OGROMNY WYBÓR ODZIEŻY, BUTÓW, TOREBEK I DODATKÓW
MEBLE I DODATKI DO WNĘTRZ

**ZAWSZE UDANE
BEZPIECZNE ZAKUPY**

Elektrownia wraca po przerwie

„Czuły barbarzyńca” Bartka Jarmolińskiego i „Malarstwo” Grzegorza Kwietnia można oglądać w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. Od soboty wznowia działalność kino.



Zdjęcia: SymonWylena

Elektrownia po przerwie spowodowanej koronawirusem wznowiła działalność w ubiegły wtorek. Oczywiście, obowiązuje – podobnie jak w innych instytucjach – reżim sanitarny. – Wszyscy zwiedzający wchodzi głównym wejściem; jedno drzwi to wejście, drugie – wyjście – tłumaczy Włodzimierz Pujanek, dyrektor MCSW „Elektrownia”. – Każdy musi mieć maseczkę i rękawiczki; dodatkowo przy wejściu trzeba zdezynfekować ręce.

Przy kasie może znajdować się jedna osoba, pozostałe utrzymują odległość dwóch metrów; w razie braku przestrzeni, czekają na zewnątrz. Po kupieniu biletu należy postępować według zaleceń obsługi. Na wystawie może przebywać jedna osoba na 15 metrów.

Na zwiedzających czekają dwie ekspozycje. Ucieszą się ci, którzy przed epidemią nie zdążyli zajrzeć do Elektrowni.



Bo do 10 czerwca można jeszcze oglądać radomskiego artysty Grzegorza Kwietnia „Malarstwo (1990-2020)”. Natomiast mural Bartka Jarmolińskiego „Czuły barbarzyńca” w Elektrowni pozostanie do 14 czerwca.

KATARZYNA KUREK

REKLAMA

Połowa siedzi, połowa stoi

Albo wszystkie miejsca zajęte i nikt nie stoi, albo zajęta połowa miejsc siedzących i stojących – mamy nowe limity w komunikacji miejskiej.

Rozporządzeniem z 29 maja w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii koronawirusa Rada Ministrów wprowadziła nowe limity pasażerów w transporcie zbiorowym. Od 1 czerwca zostały one podwyższone.

Po zmianie w autobusie pasażerowie mogą zająć wszystkie miejsca siedzące. Ale, uwaga, nikt nie może wtedy jechać stojąc. Inny wariant podróży miejską komunikacją to zajęta połowa wszystkich miejsc siedzących i stojących, określonych w dokumentacji dla danego pojazdu. Jednak trzeba wtedy pozostawić co najmniej 50 proc. miejsc siedzących niezajętych.

Korzystniejszy dla siebie wariant limitów wybierają sami przewoźnicy lub operatorzy.

NIKA

Raportowali literacko

Trzy nagrody i trzy wyróżnienia przyznali jurorzy po zapoznaniu się z pracami nadesłanymi na konkurs „Raport z zagrożonego miasta”.

„Raport z zagrożonego miasta” to konkurs literacki ogłoszony w połowie kwietnia przez Ośrodek Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska”. Radomianie przesyłali na adres Resursy krótkie formy prozatorskie: obrazki, nowele, opowiadania, felietony czy miniesejse zawierające historie życia w czasie pandemii, odwołujące się do wymuszonych nią zmian. Ostatecznie na konkurs napłynęło 25 prac.

Komisja konkursowa w składzie: Sebastian Równy pisarz, dziennikarz, dyrektor Wydziału Kultury UM (przewodniczący), Marcin Kępa – pisarz, publicysta, kierownik działu dziedzictwa kulturowego Resursy Obywatelskiej (koordynator konkursu) i Elwira Dzikowska – pisarka, pracownik działu dziedzictwa kulturowego Resursy (sekretarz) zdecydowała o przyznaniu pierwszej nagrody Cezaremu Gaworowi za utwór „Pleksi”. Druga nagroda trafiła do Julii Kłody, autorki „Raportu z zagrożonego miasta”. „Raport z zagrożonego miasta” napisała także Elżbieta Maj, której jurorzy przyznali trzecią nagrodę. Nagrodzeni otrzymali e-booki o wartości, odpowiednio, 150, 100 i 50 zł.

Komisja zdecydowała także o przyznaniu trzech równorzędnych wyróżnień; autorzy tych prac także otrzymali nagrody książkowe. Dostali je: Andrzej Łuczycki za „Wirusa w kilku odsłonach”, Joanna Wziątek za „Dzień z życia mieszczaństwa” i Kamil Dusiński za „Sanację doby korony”. Nagroda Publiczności (272 głosy na Facebooku) przypadła Jerzemu Marleckiemu za tekst „Opowiadanie”.

Ogłoszeniem wyników konkursu rozpoczął się w ubiegły czwartek, tym razem tylko wirtualny, XII Radomski Festiwal Filozofii „Okna”. Przez trzy dni festiwalu nagrodzone i wyróżnione prace czytali aktorzy Teatru Resursa.

NIKA

Wsparcie dla teatru

Ponad 260 tys. zł z trzech ministerialnych programów pozyskał Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego.

– W ramach programu „Edukacja kulturalna 2020” otrzymaliśmy 51 tys. zł na „Edukację dla nauczycieli różnych rodzajów szkół”. Nasz projekt zakłada realizację cyklu warsztatów dla nauczycieli, które dotyczyłyby rozbudzania wśród uczniów zainteresowania literaturą, kulturą i teatrem – tłumaczy Jolanta Korlub-Ogonkowska z Teatru Powszechnego. – Dzięki warsztatom nauczyciele nabydą wiedzę o podstawowych pojęciach teatralnych oraz o tym, jak łączyć teatr z tematami z podstawy programowej.

Z kolei na „Modernizację wyposażenia teatru poprzez zakup sprzętu nagłaśniającego, oświetleniowego i do monitoringu”, w ramach programu Infrastruktura Kultury 2020, teatr otrzyma 129 tys. zł. – To kolejny, bardzo ważny etap modernizacji dużej sceny i innych przestrzeni teatru,

prowadzonej od 2015 roku. Kupimy sprzęt nagłaśniający i oświetleniowy dla Dużej Sceny, sprzęt nagłaśniający dla Sceny Kotłownia, sal prób i foyer, oprogramowanie do projekcji, sprzęt oświetleniowy oraz sprzęt i oprogramowanie do monitoringu – wylicza Jolanta Korlub-Ogonkowska.

Natomiast realizację zadania „Prezentacje spektakli Teatru Powszechnego w internecie”, z programu „Kultura w sieci”, ministerstwo wsparło kwotą 82 tys. zł. Projekt zakłada udostępnienie na kanale YouTube archiwalnych spektakli Powszechnego. Każda prezentacja będzie poprzedzona wstępem i komentarzem, a zakończona rozmową z artystami. Rejestracje będą dostępne w sieci przez co najmniej sześć miesięcy.

NIKA

Malczewski w nowej odsłonie

Portrety Karola Potkańskiego i córki Julii, oraz kilkanaście prac Jacka Malczewskiego, które na co dzień wiszą w warszawskim Muzeum Narodowym, wzbogaciły stałą ekspozycję artysty w radomskim muzeum.



Fot. SymonWylena

obrazy odebrać trochę później. Również „Rezygnacja”, wypożyczona z Muzeum Częstochowskiego, zostanie w „Malczewskim” kilka miesięcy dłużej. W ten sposób częstochowska placówka odwdzięcza się za oczyszczenie portretu przez Urszulę Sierszyńską-Rogólską, konserwatora z radomskiego muzeum.

Wystawę uzupełniają, jak dotychczas, depozyty z kolekcji prywatnych. Także tutaj pojawiły się nowości. Zwłaszcza wart obejrzenia jest „Rycerz i faun” z 1909 roku.

Również od niedzieli można ponownie oglądać ekspozycję „Skarby i tajemnice Piotrków”. Ale w tym roku nie będzie piaskownicy archeologicznej dla najmłodszych. Zainteresowanych archeologią na pewno ucieszy najnowsze wydawnictwo MJM – publikacja dotycząca wyników badania osady na stanowisku nr 4, czyli w miejscu, gdzie obecnie mieści się bursza przy ul. Limanowskiego.

O nowe elementy wzbogacone zostały także wystawy przyrodnicze. Ożyje też dziedziniec. – Będzie dostępny dla zwiedzających – zapowiada Ilona Pulnar-Ferdjani, kierownik działu naukowo-oświatowego MJM. – Umieścimy tu szczegółowe opisy dotyczące historii naszej siedziby czy zabytków, np. murów miejskich i obiektów archeologicznych znajdujących się w gmachu muzeum.

Dodatkowo muzeum wznowia działalność w soboty, w godz. 11-16.

KATARZYNA KUREK

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama, 7 Dni, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl

Po. redaktora naczelnego Radomskiej Grupy Mediowej: Milena Majewska

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Adam Hildebrandt, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski,
Michał Nowak, Dariusz Osiej, Katarzyna Skowron, Paweł Sochalski
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: PRINT PACK GROUP Sp. z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

PROMEDICA24

ZARÓB NAWET 9400 zł NA RĘKĘ W 45 DNI

CZEKA NA CIEBIE PRACA OPIEKUNA SENIORÓW W NIEMCZECH

SPRAWDŹ OFERTĘ

ZADZWOŃ 517 175 157

Poradnie działają

Od poniedziałku wznowiły działalność poradnie specjalistyczne przy ul. Lekarskiej. W ograniczonym zakresie.

Przyjmowani są pacjenci pierwszorazowi i ci, którzy w opinii lekarza wymagają pilnej konsultacji osobistej, a którzy w terminach planowanych wizyt od marca do końca maja ze względu na zawieszenie działalności nie mieli udzielonych świadczeń. Teleporady, które były realizowane dotychczas, zostaną utrzymane.

Już działają poradnie: alergologiczna dla dzieci i dorosłych, pulmonologiczna dla dzieci, endokrynologiczna dla dzieci, okulistyka dla dzieci, skórno-wenerologiczna, neurologiczna dla dorosłych, diabetologiczna dla dorosłych, endokrynologiczna dla dorosłych, laryngologiczna, reumatologiczna i urologiczna.

Natomiast od poniedziałku, 8 czerwca można będzie przyjść do poradni: okulistyki dla dorosłych, kardiologicznej, gruźlicy, chorób płuc i alergii oddechowych dla dorosłych oraz gastroenterologicznej z pracownią endoskopową.

CT

Rogatka po remoncie

Zakończył się remont dawnej rogatki warszawskiej przy ul. Malczewskiego. Prace kosztowały ponad 500 tys. zł.



fot. Szymon Wydera

Zabytkowy obiekt doczekał się gruntownego remontu. Wymieniono m.in. dach, okna i drzwi. Odnowione zostały zewnętrzne i wewnętrzne tynki. Wykonawca miał też za zadanie nowych instalacji, w tym wodno-kanalizacyjnej, elektrycznej, teletechnicznej i wentylacyjnej.

– Decyzja w sprawie sposobu zagospodarowania rogatki zapadnie w najbliższym czasie. Jest kilka pomysłów, ale – tak jak mówiliśmy od początku – chcemy, by ten obiekt służył radomskiej kulturze – mówi prezydent Radosław Witkowski.

Na modernizację wpisanego do rejestru zabytków budynku miasto otrzymało od marszałka Mazowsza dotację w wysokości 60 tys. zł. Całość kosztowała 513 tys. zł.

Rogatka warszawska jest obok rogatki lubelskiej jedną z dwóch zachowanych w Radomiu. Pierwszą – drewnianą wzniesiono przy ul. Warszawskiej w 1820 roku. W 1834 zastąpiono ją istniejącym do dziś murowanym budynkiem w stylu klasycystycznym, który zaprojektował Stefan Baliński, asesor budowlany woj. sandomierskiego.

W okresie międzywojennym obiekt utracił swoje pierwotne przeznaczenie i pełnił różne funkcje. W latach 50. XX wieku w budynku ulokowano kostnicę. W latach 1971-1972 rogatkę poddano gruntownej renowacji i przeznaczono na Punkt Informacji Turystycznej Radomskiego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku. W latach 1991-2015 mieściła się tu Galeria „Rogatka” Wydziału Sztuki UTH.

NIKA

Zmiany w kolegium

Mateusz Tyczyński nie jest już dyrektorem Kancelarii Prezydenta. Od 1 czerwca pełni funkcję wiceprezydenta. Z kolegium odszedł natomiast Karol Semik. Oświatę przejęła po nim Katarzyna Kalinowska. Wiceprezydent Tyczyński zajmie się m.in. kulturą i inwestycjami.

● KATARZYNA KUREK

O zmianach w kolegium miasto poinformowało podczas konferencji prasowej w środę, 27 maja. – Dziękuję mojemu zastępcy za bardzo dobrą współpracę i przeprowadzenie radomskiej oświaty przez wszystkie zawirowania spowodowane rządową reformą – mówił o nadzorującym przez pięć i pół roku oświatę i kulturę w mieście wiceprezydencie Semiku prezydent Radosław Witkowski. I zauważył: – Zmienia się rzeczywistość i zmieniają się wyzwania. Dziś na te trudne czasy, związane z wielkimi wyzwaniami wynikającymi ze skutków COVID-19, jak również z wykorzystaniem tej energii i tego potencjału, który już się pojawia, chcemy wykorzystać nową osobę do budowy nowej rzeczywistości – zarówno gospodarczej, sportowej, kulturowej, jak również w obsłudze miasta i inwestycji.

Tyczyński od 1 czerwca kieruje wydziałami: kultury, komunikacji społecznej, promocji miasta i turystyki, gospodarki komunalnej i lokalowej, inwestycji, a także Biurem Sportu oraz Biurem Informacji Prasowej i Publicznej, Miejskim Zarządem Dróg i Komunikacji, Zakładem Usług Komunalnych i Miejskim Zarządem Lokalami.

– Bardzo dziękuję panu prezydentowi za zaufanie. Obszar odpowiedzialności, który spocnie w moich rękach, jest bardzo duży. To są tak naprawdę dwa moduły. Część inwestycyjna... Tutaj chciałbym postawić na partnerskie relacje z fachowcami, których zatrudniamy, ale też na bardzo twardy nadzór i kontrolę – tłumaczył nowy wiceprezydent. – Jeśli chodzi o sferę wizerunkową miasta, to polityka zupełnie otwartych drzwi. Najbliższe miesiące poświęcę na rozmowy nie tylko z dyrektorami instytucji



fot. Szymon Wydera

kultury, ale też z tą młodą radomską kulturą, która szuka ujęcia dla swojej energii.

Oświatę po wiceprezydencie Semiku przejęła Katarzyna Kalinowska, wieloletni wykładowca akademicki. – Czas epidemii pokazał, że przed niektórymi szkołami stoją jeszcze wyzwania związane z e-learningiem i kształceniem zdalnym. Chcę, by pracownice komputerowe w naszych szkołach były wystandaryzowane, aby uczniowie mogli budować kompetencje pożądane na rynku pracy. Bardzo zależy mi także na zacieśnieniu współpracy naszych szkół z Uniwersytetem Technologiczno-Humanistycznym – zapowiedziała.

Nowy rektor uniwersytetu

Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny ma nowego rektora. Jednogłośnie został nim wybrany prof. Sławomir Bukowski, obecny prorektor od spraw współpracy z zagranicą i rozwoju kadr. Był jedynym kandydatem.

W ubiegłą środę odbyły się wybory nowego rektora Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego. Za kandydaturą prof. Bukowskiego opowiedziało się 46 elektorów, czyli wszyscy.

Rektor-elekt przyznał, że pierwszą rzeczą, którą się zajmie po objęciu stanowiska, będzie dokonanie spraw związanych z kierunkiem lekarskim. – Oczywiście pewne decyzje w tej kwestii są poza nami i zależą od ministerstwa. Jednak chciałbym podkreślić, że wydział lekarski powstał nie dlatego, żeby uczelnia mogła się nim pochwalić wszem i wobec, tylko po to, żeby młodzież z Radomia nie musiała wyjeżdżać do Lublina czy Warszawy i ponosić tam wysokich kosztów utrzymania – mówił prof. Bukowski.

Rektor-elekt nie przewiduje rewolucji kadrowej; uczelnia może pochwalić się bardzo dobrą kadrą. – To, co będziemy chcieli zrobić, to przyspieszyć spotkania z radomskim biznesem i przemysłem.

Wspólnie z przedstawicielami biznesu będziemy chcieli zastanowić się, jakie oferty badawcze możemy zaoferować.



fot. Szymon Wydera

Przypomnijmy: wybory nowego rektora odbyły się w cieniu zarzutów dr Agnieszki Saracen, kontrkandydatki Bukowskiego. Nie wystartowała, bo rada

uczelni nie udzieliła jej rekomendacji.

– W przypadku jednego kandydata jest tylko jedno głosowanie. Gdy głosowanie jest pozytywne, kandydat przechodzi. Gdy głosowanie jest negatywne, nie ma ponownego głosowania, ponieważ społeczność opowiedziała się w sposób negatywny. Ale w tym przypadku takiej sytuacji nie było – wyjaśnia dr hab. inż. Andrzej Krzyszkowski, przewodniczący uczelnianej komisji wyborczej.

Prof. dr hab. Sławomir Bukowski, obecnie pełni funkcję prorektora UTH ds. rozwoju kadry i współpracy z zagranicą. Profesor jest zawodowo związany z uczelnią w Radomiu od 1979 roku. Od 2006 roku kieruje katedrą biznesu i finansów międzynarodowych. 1 września oficjalnie obejmie stanowisko rektora radomskiej uczelni.

KATARZYNA SKOWRON

Miejski grill gotowy

Do użytku oddany został miejski grill nad Mleczną – przy ul. Rybnej.

Projekt był, przypomnijmy, jednym z przedsięwzięć realizowanych w ramach budżetu obywatelskiego.

Na działce przy ul. Rybnej zostały zamontowane dwa komplety betonowego, otwartego grilla, drewniana altana ogrodowa oraz stoły z ławkami. Zamontowano także stojaki rowerowe i kosze na śmieci.

– Koszt prac to ponad 48 tys. zł – mówi Katarzyna Piechota-Kaim z zespołu prasowego urzędu miejskiego.

Zanim wybierzemy się na grilla, warto zapoznać się z regulaminem tego miejsca, który jest dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej. Na ul. Rybnej nie wolno m.in. pić alkoholu.

CT

Pielęgniarka bez biletu

Lekarze i pielęgniarki, ale także pracownicy pogotowia ratunkowego, sanepidu i domów pomocy społecznej będą mogli jeździć miejską komunikacją za darmo.

Na poniedziałkową (25 maja) sesję radni otrzymali projekt uchwały w sprawie zapewnienia „pracownikom służb medycznych tj. Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Radomiu, Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, pracownikom radomskich szpitali, domów pomocy społecznej” darmowych przejazdów miejską komunikacją.

– Chciałbym podziękować panu radnemu Marcinowi Kacy. Bo to był jego pomysł; on zabiegał, żeby pracownicy służby zdrowia mogli nie płacić za przejazdy autobusami – zaznaczył Robert Fiszer (PiS).

Ułga miałaby obowiązywać do 31 grudnia tego roku, a uprawnieni do niej byłiby na podstawie identyfikatora, legitymacji, przepustki czy zaświadczenia.

Robert Fiszer przypomniał prezydentowi w dyskusji, że ten w kampanii wyborczej obiecywał darmową komunikację dla radomskich uczniów. – Kiedy możemy się spodziewać realizacji tej obietnicy? – pytał.

Adam Bocheński (PiS) poszedł jeszcze dalej – jego zdaniem, skoro ulga dla rozmaitych grup społecznych jest w tej chwili tak wiele, miasto mogłoby wprowadzić bezpłatną komunikację dla wszystkich. – Nie twierdząc, że w tej chwili, od razu, ale trzeba już zacząć o tym myśleć – zauważył.

Miasto dochód ze sprzedaży biletów komunikacji miejskiej zaplanowało w tym roku na poziomie 30 mln zł. Na ponaddwumiesięcznym ograniczeniu aktywności radomian w związku z zagrożeniem koronawirusem budżet już stracił 3,3 mln zł. – Kiedy komunikacja miejska będzie darmowa dla uczniów? Kiedy tylko sytuacja finansowa nam na to pozwoli – zauważył prezydent Radosław Witkowski. – Nadal uważam, że powinniśmy ją wprowadzić, ale w tym roku bardzo trudno będzie spełnić ten postulat. Może w 2021 się uda?

Ża darmowymi przejazdami dla służby zdrowia głosowało 28 radnych, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Uchwała wchodzi w życie 14 dni po ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego.

NIKA

Resursa może działać

Po siedmiu miesiącach przepychanek udało się wreszcie znaleźć gospodarza dla odrestaurowanej Kamienicy Deskurów – na ostatnim posiedzeniu Rada Miejska Radomia uchwaliła nowy statut Resursy Obywatelskiej. Obiekt zostanie oddany do użytku nie w połowie czerwca, ale ostatniego lipca.

● IWONA KACZMARSKA

Poniedziałkowa (25 maja) próba uchwalenia nowego statutu Resursy Obywatelskiej, który uwzględniałby zadania związane z zajęciem się Kamienicą Deskurów, była drugą. Na poprzedniej sesji rady miejskiej, przed miesiącem, prezydent projekt uchwalił, przypomnijmy, zdjął z porządku obrad. Po tym, jak klub radnych Prawa i Sprawiedliwości zgłosił do statutu 10 poprawek. M.in. zaproponował, by Resursa była nie tylko „samorządową instytucją kultury”, jak chciało miasto, ale „samorządową instytucją kultury z wydzielonym działem muzealnym”.

Sebastian Równy, dyrektor Wydziału Kultury UM poinformował, że w przedstawianym właśnie radnym projekcie znalazło się i 10 poprawek PiS-u, i wyrażony ze starego statutu zapis o prowadzeniu przez Resursę działalności wydawniczej. – Czas już, żeby Resursa rozpoczęła organizowanie działalności Kamienicy Deskurów. A to zajmie zapewne bardzo dużo czasu – zauważył dyrektor.

PROBLEM Z WINDĄ

– Wydaje mi się, że po wprowadzeniu tych poprawek w statucie znalazło się wszystko to, co znaleźć się powinno – stwierdził Robert Utkowski (KO). – Proponuję, żebyśmy przyjęli ten statut i pozwolili Resursie działać. Bo pracy przed nią rzeczywiście dużo.

Kazimierz Staszewski (PiS) chciał wiedzieć, kiedy remont Kamienicy Deskurów zostanie zakończony. – Trwają tam już prace wykonawcze – zapewnił prezydent Radosław Witkowski. – A co do terminów... W umowie z firmą Betonox Construction termin zakończenia prac został określony na 15 czerwca. Ale Betonox poprosił o przedłużenie tego terminu do 31 lipca.

Okazało się, że miał problem z windą. Kupił ją otóż we Włoszech, a wiemy, co się tam działo w związku z koronawirusem. Ta winda już jest w Radomiu, ale spowodowała opóźnienia w harmonogramie.

KREATYWNOSĆ W KULTURZE

Niespodziewanie zastrzeżenia nie tylko do treści statutu, ale i do kondycji samej Resursy Obywatelskiej zgłosił Jarosław Rabenda, radny Koalicji Obywatelskiej i członek komisji kul-



Fot. Symon Wykna

tury. Który dotychczas zaprotestował tylko przeciwko nazwaniu Kamienicy Deskurów imieniem Anny Walentynowicz. – Miałem przyjemność uczestniczyć w tworzeniu statutow, jeszcze w latach 90., i wiem, że one są dosyć istotne, bo na ich podstawie, na podstawie zakresu zawartego w zakresie działalności statutowej, te placówki działają – zauważył. – Ja wiem, że statuty tworzy się, przepisując odpowiednie zapisy z ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Ale, na Boga, przy tworzeniu statutow

można wykazać się kreatywnością! Naprawdę kreatywność w kulturze jest bardzo mile widziana. Wręcz bez kreatywności kultura ma się słabo. Gdzie, pytam, w tym statucie komercja? Albo – żeby być lepiej zrozumianym przez wszystkie elektoraty – gdzie tu coś dla ludzi?

ULICZKA TRADYCJI DWA RAZY W ROKU

W tym momencie radny KO postanowił porównać działalność „dwóch placówek o charakterze domów kultury”, które znajdują się w centrum miasta – Radomskiego Klubu Środowisk Twórczych i Galerii „Łaźnia” oraz Resursy Obywatelskiej. – Klub Łaźnia, w którym pracuje kilka osób – pracowników merytorycznych działu, w moim przekonaniu, fantastycznie. Macie tam co tydzień jakieś koncerty, macie co tydzień jakieś wystawy, macie co tydzień jakieś benefisy... A to promocje książek, a to coś... – wyliczał. – Coś ciągle się dzieje. A jest kilka osób na etacie. A co macie w Resursie? Gdzie jest etatów prawie 30; teraz będzie 45. Gdzie jest pięciokrotnie większy budżet. I macie dwa razy w roku (sic!) Uliczkę Tradycji. Czy to nie za mało? Przecież ta instytucja jest... Ją charakteryzuje bezwład. Inercja. Bierność. Ona jest niewydolna, nieskuteczna i bezproduktywna. Jeżeli taka instytucja ma poprowadzić teraz nową placówkę kultury, czyli Kamienicę Deskurów, to czarno widzę jej przyszłość. Obym się mylił.

NIECH SIĘ ZAPOZNA

Wystąpienie Jarosława Rabendy nie pozostało bez echa. Przewodnicząca RM Kinga Bogusz stwierdziła, że choć jest skłonna przyznać, że statut zawsze można napisać lepszy, to nie zgadza się z drugą częścią wypowiedzi radnego. – Pan radny powinien się zapoznać bliżej z działalnością Resursy Obywatelskiej – zasugerowała delikatnie.

Rabenda zapewnił, że zna ją bardzo dobrze. Dyrektor wydziału kultury wyraźnie nie dowierzał: – Pozwól sobie wysłać panu radnemu plan działalności Resursy, bo to jest jednak jakieś 200 imprez rocznie, a nie jedna.

Sebastian Równy zapewnił też radnego KO, że w statucie Resursy zapisano i działalność komercyjną. A cały statut ułożono tak, by dać instytucji możliwość jak najszybszego działania.

KONIEC NEVERENDING STORY

– Myślę, że ta neverending story się już kończy – stwierdził prezydent. – Od jutra – wraz z moimi współpracownikami i Resursą – rozpocznę prace nad organizacją Instytutu Miejskiego.

Za przyjęciem nowego statutu Resursy głosowało 20 radnych, przeciw byli: Adam Bocheński i Kazimierz Staszewski (PiS), a wstrzymali się od głosu: Katarzyna Pastuska-Chrobotowicz, Piotr Kotwicki, Marcin Majewski i Dariusz Wójcik (wszyscy PiS), Kazimierz Woźniak (niezależny) i Jarosław Rabenda (KO).

Nowe terminy w budżecie

Nowy harmonogram Budżetu Obywatelskiego 2021 zaakceptowali na ostatnim posiedzeniu radni.

W tych dniach, gdyby nie epidemia, powinna się kończyć weryfikacja projektów zgłoszonych do BO 2021 przez mieszkańców Radomia. Jednak spowodowane koronawirusem ograniczenie pracy urzędu miejskiego i konieczność izolacji radomian postawiły uchwalony pod koniec stycznia harmonogram działań związanych z budżetem obywatelskim pod znakiem zapytania.

– Chcemy, by procedury związane z BO były dla mieszkańców bezpieczne, a samo głosowanie – dostępne dla wszystkich. Dlatego proponujemy przesunięcia w harmonogramie – mówił podczas sesji 25 maja Mateusz Tyczyński, dyrektor Kancelarii Prezydenta.

Radni nad nowym harmonogramem nie dyskutowali. Za propozycją miasta opowiedziało się 22 radnych, nikt nie

był przeciw, trzy osoby wstrzymały się od głosu.

Weryfikacja zgłoszonych do BO 2021 projektów przez wydziały, biura i jednostki miejskie oraz spółki – zgodnie z nowym harmonogramem – ma się zakończyć do 15 czerwca. Do 17 sierpnia natomiast projekty ma ostatecznie zaakceptować zespół opiniujący. Jednocześnie autorzy pomysłów zaopiniowanych negatywnie będą mogli ich bronić na spotkaniach z członkami zespołu. Do 24 sierpnia prezydent ogłosi listę projektów poddanych pod głosowanie, a samo głosowanie – internetowe i tradycyjne, papierowe – zaplanowano między 31 sierpnia a 20 września. Potem głosy zostaną policzone i przed 18 października dowiemy się, kto wygrał.

NIKA

Autobusy elektryczne testowane

W Radomiu jest już komplet, czyli 10 autobusów elektrycznych marki Solaris. Pojazdy przechodzą właśnie niezbędne testy i odbiory, podobnie jak ładowarki. Solarisy będą jeździły na linii 1.

Każdy z nowych autobusów umożliwi podróż ok. 70 pasażerom. Pojazdy są zaopatrzone w dodatkowe źródło energii. Nowością na skalę europejską jest fakt, że jest ono na gaz ziemny, a nie – jak to zwykle było w takich pojazdach – na olej napędowy. Solarisy zostały wyposażone w System Dynamicznej Informacji Pasażerskiej; jest monitoring i gniazda USB. Nowością są kasowniki nie z przyciskami, ale z ekranem dotykowym. Pierwszy kasownik od strony kierowcy został przystosowany do kart płatniczych. Diodowe wyświetlacze zewnętrzne świecą na białą, dzięki czemu są czytelniejsze dla pasażerów. Wewnętrzne wyświetlacze będą natomiast wyświetlały poszczególne informacje w kilku kolorach.



Fot. Symon Wykna

Infrastruktura towarzysząca to 10 ładowarek na terenie zajezdni Żakowice i dwie pantografowe, które ustawiono na pętlach końcowych linii 1 na Południu i Gołębiowie I. Czas ładowania pojazdu na pętli to ok. 10 minut. Autobus nie bę-

dzie wtedy naładowany w pełni, ale pozwoli to na przejechanie 80 km. Kolejne ładowanie będzie się mogło odbyć po trzech albo nawet czterech kursach. Całkowity czas ładowania na terenie zajezdni to ok. 6 godzin.

Pasażerowie przejadą się „elektrykami” już za kilka tygodni. Solarisy będą jeździły na linii nr 1. Eksperti określili bowiem, że autobusy na prąd powinny jeździć zwłaszcza przez obszary o intensywnej zabudowie (w tym przez ścisłe centrum miasta), na liniach, gdzie przejadą od 65 do 80 tys. km rocznie. Sprawdzają się najlepiej tam, gdzie jest dużo przystanków i niewiele wzniesień. Następną trasą przeznaczoną do „elektryfikacji” będzie linia 3, lecz nastąpi to w ramach zupełnie innego projektu.

CT

REKLAMA

Czarno Białe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

Kto zmienił projekt?

– Dlaczego oszukuje się radnych? Dyskutowaliśmy o ciągu pieszo-rowerowym, a jest autostrada. Kto zmienił projekt? – pytał na ostatniej sesji Dariusz Wójcik. – Jest mi ciężko odpowiedzieć na zadane przez pana pytanie – przyznał Dawid Puton, rzecznik MZDiK.

● IWONA KACZMARSKA

Rzecz dotyczy dokończenia bulwarów nad Mleczną, które – w zamyśle poprzednich władz miasta – miały służyć głównie rowerzystom, spacerowiczom czy rolnikom i pozwolić im się przemieszczać z centrum np. nad zalew na Borkach. Inwestycja rozpoczęła się w 2014 roku. Dość szybko powstał bulwar północno-zachodni – od ul. Okulickiego do Piotrówki i bulwar południowo-wschodni – od Piotrówki do ul. Jaworowej. Tyle tylko, że to wszystko prowadzi tak naprawdę donikąd. Rowerzyści jadący od strony ul. Okulickiego nie mają możliwości dojazdu ani do Maratońskiej, ani do Garbarskiej. Nowe władze miasta zapowiadały, że bulwary dla rowerzystów i spacerowiczów dokończą. Co trwało i trwało. Wreszcie w ubiegłym roku udało się uzyskać wszystkie pozwolenia i znaleźć pieniądze w budżecie. – To kolejna inwestycja, która wychodzi naprzeciw oczekiwaniom rowerzystów. Naszym celem jest stworzenie spójnej sieci dróg dla rowerów i to będzie ważny jej element – mówił pod koniec października o przedłużeniu bulwarów prezydent Radosław Witkowski.

DROGA ASFALTOWA, NIE ROWEROWA

Tymczasem Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji szukał w przetargu wykonawcy drogi asfaltowej wraz z chodnikami z kostki betonowej, co nie wyglądało jak ciąg pieszo-rowerowy. Nowy odcinek ma mieć 640 metrów; połączy istniejący fragment ciągu pieszo-rowerowego z ul. Garbarską w kierunku Mlecznej, ominie salon samochodowy i wzdłuż Cerekwianki dotrze do ul. Garbarskiej. Od razu było wiadomo, że inwestycja pociągnie za sobą wycinkę kilkuset drzew. Przetarg na wszystkie te prace w grudniu ubiegłego roku wygrała radomska firma Budromex.

Na początku maja członkowie stowa-



Fot. Szymon Wykna

rzyszenia Zielona Akcja zaalarmowali władze miasta, że przy okazji prac nad Mleczną zniszczona została bobrza tama. Radomian zaniepokoiła też skala wycinki drzew; zastanawiali się, czy przypadkiem nie jest nielegalna. „Wycinka drzew, która wywołała sporo emocji nie ma nic wspólnego ani z realizacją programu LIFE, ani z badaniami archeologicznymi, ani też z budową bulwarów. Sprawą zajął się Miejski Konserwator Przyrody i Wojewódzki Konserwator Zabytków, który prowadzi teraz postępowanie w tej sprawie. Nie wykluczam, że ta kwestia będzie miała swój finał w prokuraturze i przed sądem. Nigdy nie było i nie będzie mojego przyzwolenia na niszczenie otaczającej nas przyrody” – napisał 12 maja na swoim profilu na Facebooku prezydent Witkowski.

W końcu informacji o tym, co dzieje się na budowie „ciągu pieszo-rowerowego na Bulwarach”, zażądali od miasta na ostatniej sesji radni Prawa i Sprawiedliwości.

– Zaawansowanie prac oceniamy na ok. 80 proc. Inwestycja powinna zakończyć się 30 listopada, a kosztuje 2 mln zł – mówił Dawid Puton, rzecznik MZDiK. – Od 2014 roku radomianie czekają na tę inwestycję.

GŁOSOWANIE W DOBREJ WIERZE

Dariusz Wójcik, przewodniczący klubu radnych PiS przypominał, że pieniądze na budowę ciągu pieszo-rowerowego rada miejska przeznaczyła w trakcie roku budżetowego na wniosek Marty Michalskiej-Wilk, przewodniczącej klubu radnych Koalicji Obywatel-

skiej. – Ja głosowałem przeciw, bo nikt mi nie chciał pokazać dokumentów, ale rada ten wniosek w dobrej wierze przyjęła – przypominał Wójcik. – Dyskutowaliśmy na sesji o ciągu pieszo-rowerowym, nie nad żadną inną inwestycją. Jakież było nasze zdziwienie, kiedy się okazało, że tam została zrobiona normalna droga, w pełnej szerokości. Kto to zmienił. Dlaczego? Na jakiej podstawie?

Szef klubu radnych PiS stwierdził, że „teren został zdegradowany przyrodniczo”. – Nie wiadomo, kto wyciął drzewa; miasto się nie przyznaje. Rozumiem, że ktoś chce zrobić drogę, bo ona jest potrzebna przedsiębiorcy. Ale nie róbmy tego podstępem, za plecami radnych, tylko w normalnej dyskusji na sesji – przekonywał. – To, szanowni państwo, jest tak naprawdę oszustwo w stosunku do radnych.

Łukasz Podlewski chciał wiedzieć, kto – dwa tygodnie po tym, jak radni zgodzili się na budowę ciągu pieszo-rowerowego – podjął decyzję o wszczęciu postępowania administracyjnego związanego z „wydaniem decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej »Budowa nowego odcinka drogi gminnej łączącej ul. Garbarską z ul. Podhalańską wraz z odwodnieniem i budową drogi rowerowej« w ramach zadania »Budowa ciągu pieszo-rowerowego łączącego bulwary z ul. Maratońską«”. – Kiedy radni decydowali o pieniądzach, nie było mowy ani o ul. Garbarskiej, ani o budowie drogi gminnej – przypominał Podlewski.

RÓWNOWAGA EKOLOGICZNA NARUSZONA

Tomasz Gogacz z kolei podkreślał, że ta część Radomia – w sąsiedztwie Piotrówki ma szczególną wartość historyczną. Tymczasem wycięto tam ponad 400 drzew, zniszczono stanowisko bobrów; „naruszono pewną równowagę ekologiczną w skali miasta”. – Budowa asfaltowej drogi w odległości 1,5 metra od koryta rzeki to naprawdę nie jest coś, co mogłoby – w kontekście

suszy – cieszyć normalnego człowieka – zauważył.

– Dlaczego powstała tam ta droga? Aby szybciej doprowadzić do wybudowania przedłużenia bulwarów od istniejącej dotychczas pętli do ul. Podhalańskiej, musieliśmy podjąć decyzję, aby wybudować tę drogę przy pomocy ZRID-u (zezwoleń na realizację inwestycji drogowej); on nam umożliwił przejęcie 10 działek. Kupowanie ich od poszczególnych właścicieli po kolei zajęłoby lata – tłumaczył Dawid Puton. – Dlatego właśnie ta droga gminna musiała powstać. Zresztą już wcześniej Miejska Pracownia Urbanistyczna drogę tam zaplanowała.

Puton przyznał, że przy okazji inwestycji pod topór poszły 474 drzewa. – W większości były to pozostałości po sadach – zaznaczył. – Zarówno wycinka, jak i dobór gatunkowy nowych nasadzeń, które tam planujemy, zostały uzgodnione z miejskim konserwatorem przyrody.

BO PAN NIE ROZUMIE...

– Bo może pan nie rozumie, o co pyta pan radny Wójcik. Pan radny Wójcik pyta, gdzie powstanie ten ciąg pieszo-rowerowy, nad którym głosowali radni? W którym miejscu? – uściślił Podlewski.

– A może właśnie ta wybudowana droga jest ciągiem pieszo-rowerowym – wyrwała się Małgorzata Zajac.

– Ta wybudowana droga jest ciągiem pieszo-jezdnym. I na tej drodze będziemy mieli bardzo ograniczony ruch aut – zaznaczył Puton. – Panie przewodniczący Wójcik, przyznam, że jest mi ciężko odpowiedzieć na zadane przez pana pytanie. Moja wiedza jest w tym momencie niekompletna.

Kinga Bogusz, przewodnicząca rady miejskiej zapowiedziała, że do sprawy budowy przedłużenia bulwarów radni wrócą na następnym posiedzeniu.

AUTOPROMOCJA

ROZSMAKUJ SIĘ W RADOMIU!

NATWIĘKSZY FESTIWAL KULINARNY W RADOMIU!

EDYCJA 2020 JUŻ 15-20 CZERWCA

SPONSOR STRATEGICZNY:

30 lat samorządu

27 maja 1990 roku po raz pierwszy w odrodzonej Polsce wybieraliśmy samorządy lokalne. W Radomiu o 50 mandatów ubiegało się kilkuset kandydatów. Nowa rada miejska na inauguracyjnym posiedzeniu zebrała się 6 czerwca.



Fot. z Radom. Zapis zmian

● IWONA KACZMARSKA

„Wydarzenia, do których doszło w Polsce w 1989 r., stanowiły przełom w historii naszego kraju. Porozumienia tzw. okrągłego stołu, a następnie spektakularne zwycięstwo kandydatów »Solidarności« w wyborach parlamentarnych udowodniły, że poparcie społeczne dla rządzących od kilkudziesięciu lat komunistów spadło do minimum. Zapoczątkowało to długotrwały i pełny dramatycznych wydarzeń proces budowania społeczeństwa obywatelskiego” – możemy przeczytać w książce Dariusza Kupisa i Sebastiana Piątkowskiego „Od rajców do radnych. Samorząd Radomia na przestrzeni wieków”, wydanej – nomen omen – przez Radę Miejską Rado-

mia. – „Jednym z jego elementów stało się tworzenie samorządu nawiązującego w swej organizacji i funkcjonowaniu do tradycji Drugiej Rzeczypospolitej. Równocześnie twórcy ustawy samorządowej sięgnęli do rozwiązań wypracowanych w Europie Zachodniej, uznając za fundament podjętych prac zasadę autonomii społeczności lokalnych wybierających własnych przedstawicieli, dysponujących środkami finansowymi i realizujących określone cele dla wspólnego dobra mieszkańców. Autonomię tę potwierdzała możliwość zgłaszania kandydatów w wyborach nie tylko przez partie polityczne, ale także – a raczej: przede wszystkim – organizacje i stowarzyszenia społeczne oraz grupy samorządowe”.

W Radzie Miejskiej Radomia w 1990 roku do obsadzenia było 50 mandatów, a nie 28 jak obecnie. Ubiegało się o nie w sumie kilkuset kandydatów, bo część z 16 startujących w wyborach ugrupowań zgłosiła pretendentów do każdego z 50 miejsc.

Wybory odbyły się w niedzielę, 27 maja 1990 roku. Zaskoczeniem była niska frekwencja – wybierać swych przedstawicieli zdecydowało się 61,4 tys. radomian (40,2 proc.) spośród 159,7 tys. uprawnionych. Jak się okazało, największym zaufaniem cieszyły się trzy listy. Aż 43 mandaty przypadły przedstawicielom Komitetów Obywatelskich – ugrupowania bazującego na Solidarności, w którym znaleźli się także członkowie Zjednoczenia

Chrześcijańsko-Narodowego i Klubu Inteligencji Katolickiej. Cztery osoby wprowadził do rady, również mający solidarnościowy rodowód, Komitet Inicjatyw Społecznych. Trzy mandaty natomiast przypadły koalicji Radomia – dla Radomia; tworzyła ją Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej (powstała na bazie PZPR) i wspierające ją organizacje społeczne.

Po raz pierwszy Rada Miejska Radomia zebrała się 6 czerwca. Na przewodniczącą RM wybrano Krystynę Dzierżanowską, a na jej zastępców Barbarę Stępień i Kazimierza Kucharskiego.

Przed 30 laty to radni, nie mieszkańcy w wyborach bezpośrednich, decydowali w głosowaniu, kto zostanie prezyden-

tem, burmistrzem czy wójtem. Mogli wskazać kandydata spośród siebie albo kogoś z miasta. W Radomiu rada zdecydowała, że prezydenta wybierze spośród siebie. Postanowiła także, że prezydent będzie miał dwóch zastępców. W sumie Zarząd Miasta miał liczyć siedem osób.

Na następnym posiedzeniu – 13 czerwca radni wybierali prezydenta spośród dwóch kandydatów. W głosowaniu Wojciech Gęsiak pokonał Stanisława Górskiego. Zastępcami Gęsiaka zostali Andrzej Lech i Krzysztof Telka. Do Zarządu Miasta wybrano także Krzysztofa Gajewskiego, Janusza Kota, Macieja Krysińskiego i Mirosława Rejczaka. Skarbnikiem miasta została Halina Szyszka, a sekretarzem zarządu – Waldemar Różycki.

RADA MIEJSKA RADOMIA I KADENCJI

Ludwik Baćmaga (jego mandat wygasł 28 listopada 1991, zastąpił go Bogusław Pytlewski), Włodzimierz Chojnacki, Tadeusz Chrostowski, Edward Derleta, Krystyna Dzierżanowska – przewodnicząca RM do 26 września 1991, Ryszarda Falek – przewodniczący rady od 26 września 1991, Stefan Fundowicz, Krzysztof Gajewski, Wojciech Gęsiak, Stanisław Górski, Stanisław Iwanicki, Władysław Korycki, Janusz Kot, Andrzej Koziarski, Adam Kozłowski, Witold Król, Maciej Krysiński, Tomasz Kubat, Kazimierz Kucharski – zastępca przewodniczącego rady, Helena Łęcka, Zenon Madej (jego mandat wygasł 23 kwietnia 1992, zastąpił go Krzysztof Matecki), Bohdan Marciniak (jego mandat wygasł 27 maja 1993, zastąpił go Adam Beresiński), Stanisław Zdzisław Mazur, Ryszard Mleczkowski, Witold Molendowski, Krystyna Neska, Alicja Oleszczuk-Milczek, Jerzy Pierzchała, Mirosław Płatek, Stanisław Prażmowski, Jan Rejczak, Mirosław Rejczak, Adam Siciarz, Bożenna Stawińska, Barbara Stępień – zastępca przewodniczącego rady, Jerzy Stępkowski, Jerzy Szarżanowicz, Marek Szyjko, Krzysztof Telka, Piotr Tusiński, Jacek Vieth, Eugeniusz Warchałowski, Janusz Więciorek, Stanisław Włodarczyk, Jerzy Wojcieszek, Jan Wroński, Tadeusz Wydra, Izidor Wysocki, Zofia Zaborska, Zbigniew Zatorski

ZARZĄD MIASTA RADOMIA

Wojciech Gęsiak – prezydent, Krzysztof Telka – wiceprezydent, Andrzej Lech – wiceprezydent do 17 września 1992, Kazimierz Wlazło – wiceprezydent od 1 października 1992, Krzysztof Gajewski – członek zarządu, Janusz Kot – członek zarządu, Eugeniusz Warchałowski – członek zarządu od 23 maja 1991, Maciej Krysiński – członek zarządu, Mirosław Rejczak – członek zarządu do 7 listopada 1991, Edward Derleta – członek zarządu od 28 listopada 1991

REKLAMA

EMAUS

Wypoczynek w domkach nad Pilicą

Oferta specjalna dla rodzin i gości indywidualnych na lato 2020

Lubisz aktywnie spędzać czas i chcesz skorzystać z bogactwa lasu?

U nas możesz:

- sam wybrać miejsce noclegów:
- w domkach wolnostojących (murowanych lub drewnianych), w pokojach z łazienkami i niezależnymi wejściami
- w wygodnym, dostosowanym do potrzeb osób niepełnosprawnych budynku z komfortowo wyposażonymi pokojami oraz apartamentami z widokiem na rzekę
- sam wybrać miejsce i czas posiłków
- sam decydować o planie dnia i formie wypoczynku
- możesz: wypożyczyć kajaki, rozpalić ognisko lub zrobić grilla korzystając z pełnej uroku drewnianej wiaty, pograć w piłkę nożną, siatkówkę czy tenisa stołowego, pobawić się z dziećmi na bezpiecznym placu zabaw, obserwować życie zwierząt w leśnej zagrodzie.

Zwolennicy jazdy na rolkach, wycieczek rowerowych, biegania i spacerów po leśnych ścieżkach znajdą tu idealne warunki do realizacji swoich pasji.

Ceny noclegów: od - 35zł. od osoby – w pokoju 4 osobowym i większym
40zł. od osoby - pokój 1 lub 2 osobowy

Możliwość pełnego wyżywienia w wybranym przez siebie miejscu i czasie.

Obiekt jest
ogrodzony,
oświetlony
i monitorowany,
akceptujemy
zwierzęta
domowe.

Turno – Brzeźce k. Białobrzegów Radomskich, tel. Recepcja: +48 695 773 916

www.emausturno.pl

Cheder przy Wałowej

Sto lat temu kilkudziesięciu pięcio-, ośmio- i dwunastolatków uczyło się tu rachunków, geografii i hebrajskiego, studiowało Torę. Dziś po dawnych salach lekcyjnych przy ul. Wałowej 28 hula wiatr. Opuszczona jest także stojąca za kamienicą żydowska czynszówka.



● IWONA KACZMARSKA

Praktycznie od początku XIX wieku znaczna część obecnego Miasta Kazimierzowskiego stanowiła centrum życia społeczności żydowskiej. Tu mieli swoje sklepy, zakłady usługowe, księgarnie, restauracje, szkoły i rozmaite organizacje. Tu wybudowali synagogę.

Jeszcze przed I wojną światową powstał w Radomiu oddział Towarzystwa Przytułku Sierot i Biednych Dzieci Izraela „Talmud Tora” – jednej z najpopularniejszych instytucji dobroczynnych działających na rzecz osób wyznania mojżeszowego. Głównym celem Towarzystwa była opieka nad dziećmi z najuboższych warstw, przeważnie sierotami lub półsierotami i organizowanie dla nich miejsc, gdzie otrzymywałyby „bezpłatne nauczanie oraz wychowanie w duchu moralnym”. Czy siedzibą oddziału (nota bene jednej z najstarszych organizacji dobroczynnych w mieście) od początku istnienia była dwukondygnacyjna, klasycystyczna kamienica, o ponad 700 metrach kwadratowych powierzchni, przy ul. Wałowej 28? Czy z taką myślą dom został postawiony w drugiej połowie XIX wieku?

Radomskie Towarzystwo Przytułku Sierot i Biednych Dzieci Izraela „Talmud Tora” postanowiło w kamienicy przy Wałowej 28 utworzyć cheder, czyli elementarną szkołę żydowską o charakterze religijnym. Cheder przeznaczony był wyłącznie dla chłopców; zwykle miał trzy klasy: dla uczniów trzy-, cztero- i pięcioletnich, dla sześciu- i siedmioletników oraz dla ośmio-, trzynastoletnich. Uczniowie spędzali w szkole większą część dnia, a uczyli się czytania Tory z komentarzem, modlitewnika i Talmudu. Program obejmował także naukę języka hebrajskiego lub jidysz.

W odrodzonej po zaborach Polsce wprowadzono obowiązek szkolny dla wszystkich dzieci od siódmego do 14 roku życia. Chedery, nazywane od tam zreformowanymi, dostosowały swoje programy do nowych wymogów; chłopcy

uczyli się języka polskiego, rachunków, geografii czy historii. Równolegle prowadzono tradycyjną edukację w jidysz lub po hebrajsku.

Także cheder przy ul. Wałowej 28 stał się chederem zreformowanym, jednym z 12 istniejących w Radomiu w dwudziestolecie międzywojennym. W 1936 roku szkoła została ponownie przekształcona w tradycyjny cheder. Kres jej istnieniu położył wybuch II wojny światowej.

4 maja 1961 roku nieruchomość, przez zasiedzenie, przeszła na rzecz Skarbu Państwa. W PRL-u w dawnym chederze urządzono mieszkania. Zarządcy nie specjalnie przejmowali się stanem technicznym budynku, zapewne nie przeprowadzono w nim nigdy kapitalnego remontu. Dziesięć lat temu został wyłączony z użytkowania. I niszczeje nadal.

Wpisany został – jako „dom ceglany, mieszkalny” – do gminnej ewidencji zabudowy. Nieruchomość jest w tej chwili własnością prywatną.

Własnością prywatną jest także stojąca za kamienicą Wałowa 28 trzykondygnacyjny budynek z facjatami. Również on przed II wojną światową należał do Żydów i został przejęty przez Skarb Państwa. Ponoć ten dom i stojący przed nim, od strony ul. Limanowskiego wybudowano bez żadnych pozwoleń. Prawdopodobnie kamienice miały przynosić zysk – istniejące w nich mieszkania właściciele budynków wynajmowali.

Po zakończeniu wojny radomianie bardzo szybko zasiedlili budynek. Ostatni lokatorzy opuścili go kilka lat temu, kiedy fatalny stan kamienicy zaczął zagrażać ich życiu.



Jest taka ulica w Radomiu

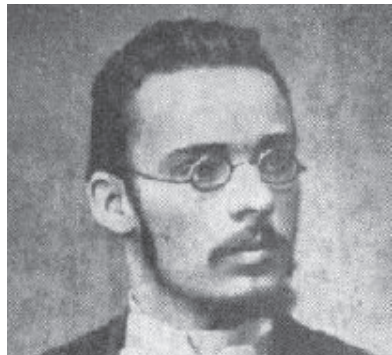
Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica Kazimierza

Kelles-Krauza

Śródmieście

Między ul. Andrzeja Struga a ul. 25 Czerwca



Fot. Wikimedia Commons

Socjalista, filozof, socjolog, publicysta, pedagog. Działacz i teoretyk Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich, później Polskiej Partii Socjalistycznej.

Kazimierz Radosław Elehard baron Kelles-Krauz urodził się 22 marca 1872 roku w Szczepleszynie. Był najstarszym synem inspektora akcyzy Michała i Matyldy z Daniewskich. Rodzina Kelles-Krauzów wywodziła się ze szlachty kurlandzkiej, osiadłej w Polsce od XVI wieku i miała prawo do tytułu barona. Michał von Kelles-Krauz mając 21 lat wziął udział w powstaniu styczniowym, w którym stracił cały majątek. Podjął się pracy urzędnika, co wymuszało na nim, a potem na nim i rodzinie częste zmiany miejsca zamieszkania. W 1882 roku przeniósł się wraz z rodziną do Radomia. Rok później zmarła Matylda, pozostawiając mężowi wychowanie sześciorga dzieci.

Zaraz po przeprowadzce do Radomia Kazimierz rozpoczął naukę w rządowym gimnazjum rosyjskim. Wybitnie zdolny, o dojrzałych przekonaniach społecznych, kończył kolejne klasy z odznaczeniami i nagrodami. Dobry mówca i organizator, skupił wokół siebie grupę gimnazjalistów, która utworzyła nielegalne kółko samokształceniowe pod nazwą „Aryele”, od imienia ducha z szekspirowskiej „Burzy”. Kazimierz mógł imponować kolegom zarówno pierwszymi wystąpieniami publicystycznymi na łamach „Gazety Radomskiej”, jak i prowadzonymi na własną rękę studiami ekonomicznymi. Członkowie koła urządzali dyskusje poetyckie i czytali nielegalną literaturę socjalistyczną z okresu I Proletariatu.

Letnie wakacje Kelles-Krauz wykorzystywał na socjalistyczną agitację chłopów w okolicach Orońska i Szydłowca.

Przedmaturalne wykroczenie szkolne, za które winę wziął na siebie Kazimierz, spowodowało karne usunięcie go z gimnazjum radomskiego i przeniesienie w roku szkolnym 1890/91 do Kielc. Tu zdał egzamin dojrzałości jako ekstern.

Negatywna opinia o uczniu Kelles-Krauzie dyrektora radomskiego gimnazjum zamknęła mu drogę na Uniwersytet Warszawski, gdzie chciał studiować prawo. Nie mógł też studiować na żadnej uczelni rosyjskiej. W ciągu paromiesięcznych starań o przyjęcie na uniwersytet brał udział w życiu warszawskiej młodzieży akademickiej jako ideowy przywódca lewicowego Kółka Młodych.

W 1892 roku Kazimierz Kelles-Krauz wyjechał do Paryża. Pracował w Bibliothèque Nationale i podjął studia fizyczno-matematyczne na Sorbonie. Dwa

lat później przedstawił po raz pierwszy w referacie wygłoszonym na I Międzynarodowym Kongresie Socjologicznym w 1894. W tym samym roku został także członkiem Związku Zagranicznych Socjalistów Polskich. Wszedł w skład kierownictwa – tzw. Centralizacji; był pierwszym sekretarzem sekcji paryskiej tego związku, sekretarzem Komisji Chłopskiej, później Komisji Pracy. Podczas II Zjazdu ZZSP, który odbył się w Gandawie w 1895 roku, został wybrany mężem zaufania. Z ramienia ZZSP opiekował się Stowarzyszeniem Młodzieży Akademickiej „Spójnia” i Towarzystwem Pracujących Polaków. Współpracował z polską i zagraniczną prasą socjalistyczną oraz z periodykami społeczno-kulturalnymi i naukowymi.

W 1896 Kazimierz Kelles-Krauz rozpoczął studia w Ecole Libre des Sciences Politiques; studiował prawo, historię, ekonomię i socjologię. Słuchał też wykładów w College Libre des Sciences Sociales, gdzie w 1897 został wykładowcą w randze docenta. W roku 1901, po wygłoszeniu cyklu wykładów w Uniwersytecie Nowym w Brukseli, otrzymał stopień doktora nauk społecznych.

Ostatecznie osiadł wraz z rodziną w Wiedniu, gdzie wstąpił na wydział prawa tamtejszego uniwersytetu. Tu



Fot. Symon Wyłota

lata później poślubił w Radomiu urodzoną w Grójcu Marię Goldstein – koleżankę z czasów gimnazjalnych i uczestniczkę warszawskiego Kółka Młodych. W 1898 przyszła na świat w Paryżu Janina, jedyne dziecko Kelles-Krauzów.

W 1893 Kelles-Krauz został członkiem Międzynarodowego Instytutu

napisał wiele prac z dziedziny filozofii i socjologii. Ciężko chory na płuca zmarł 24 czerwca 1905 roku w Pernitz, tuż przed ukończeniem studiów prawnych. Został pochowany na cmentarzu Centralnym w Wiedniu.

NIKA

Spacerkiem po mieście

Dom Pracy św. Rodziny



Fot. Symon Wyłota

Okazały gmach przy ul. Świeżej 19 (obecnie ul. Kelles-Krauza) wybudowało Radomskie Towarzystwo Dobroczynności, przy wsparciu władz miejskich i wicegubernatora guberni radomskiej Rudolfa barona Buxhoevedena. Budowa trwała dwa lata, a do użytku oddany został 18 grudnia 1898 roku. To neogotycki, dwukondygnacyjny gmach z czerwonej cegły. Jego autorstwo niektórzy przypisują znakomitemu warszawskiemu architektowi Stefanowi Szzylerowi. Znalazły tu swoją siedzibę trzy instytucje: schronisko dla starców i kalek na ok. 50 miejsc, ochronka dla ok. 30 dziewcząt przygotowujących się do roli służących oraz ochronka dla ok. 80 dzieci.

Jeszcze w 1898 roku ówczesny prezes RTD Konstanty Luboński postarał się o sprowadzenie siostr ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo, którym powierzono kierownictwo Domu Pracy. Funkcjonował dzięki składkom członków Radomskiego Towarzystwa Dobroczynności, zbiórkom pieniężnym, loteriom i rozmaitym imprezom charytatywnym. Do utrzymania instytucji przyczyniały się też przebywające w niej dziewczęta. Szyły kołdry i bieliznę, haftowały szaty liturgiczne, robiły na szydełku koronki, a na drutach czapki i pończochy. Dochód ze sprzedaży tego dobra zasiliał konto Domu Pracy.

W 1905 roku do Domu Pracy dobudowano kaplicę pw. św. Rodziny, według projektu inżyniera Stefana Lamparskiego – budowniczego miejskiego. W 1926 roku dzięki pieniądзом pierwszej przełożonej Domu – siostry Marii Jadwigi Kruzer obiekt został rozbudowany od strony ul. Piaski (obecnie ul. Niedziałkowskiego). W 1934 roku zakonnice odkupiły całą nieruchomość od Radomskiego Towarzystwa Dobroczynności.

W czasie niemieckiej okupacji, poza działalnością statutową, siostry prowadziły tajne nauczanie, udzielały pomocy rannym i dożywiały jeńców. Warsztaty chroniły dziewczęta przed wywiezieniem do Niemiec na roboty przymusowe. Przy ul. Świeżej mieścił się także punkt kontaktowy AK.

Po wojnie, w 1945 roku, siostry założyły w Domu Pracy Szkołę Rzemieślniczą dla Dziewcząt, która dwa lata później przekształciła się w Trzyletnie Żeńskie Gimnazjum Krawiecko-Bielżniarskie. Prowadziły też internat i bursę dla zamieszcowych uczennic.

W 1947 roku państwo zlikwidowało kuchnię przygotowującą posiłki dla ok. 400 osób, rok później zamknęło dom dziecka, a w 1950 – gimnazjum i internat. W pomieszczeniach po gimnazjum władze umieściły Szkołę Podstawową nr 18. Dwa pomieszczenia siostry odzyskały w 1957 roku; otrzymały też zgodę na uruchomienie pracowni krawiecko-bielżniarskiej. W 1973 roku miejsce szkoły podstawowej zajęło LO dla Dorosłych.

W latach 90. siostry odzyskały cały budynek i zorganizowały w nim przytulisko dla dziewcząt z rodzin patologicznych; część pomieszczeń przekazały na cele parafialne.

Przez kilka ostatnich lat budynek stał pusty. W marcu 2015 roku nieruchomości kuria biskupa przekazała Centrum Młodzieży „Arka”, które postanowiło utworzyć w budynku Centrum Wolontariatu Międzynarodowego. Przebudowa i adaptacja części obiektu trwały od lipca do końca grudnia 2015 roku. Pierwsza część oddana została do użytku w marcu 2016 roku. Po trzech latach, w marcu 2019 roku, uruchomiono drugie skrzydło.

NIKA

REKLAMA



MIRAT

SALON OŚWIEŹNIOWY

LAUREAT KONKURSU ORŁY OŚWIEŹNIOWY 2020

PRZYMIERZALNIA ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40

mirat.com.pl

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

SMACZNEGO



GOFRY Z CZARNEGO BZU

SKŁADNIKI

- 0,5 kostki masła
- 1/3 szklanki cukru
- 2 jajka
- 2 szkl. mąki
- 0,5 łyżeczki proszku do pieczenia
- 1 szkl. maślanki
- 4 łyżeczki płynnego miodu
- otarta skórka z cytryny
- szczypta soli
- syrop z czarnego bzu

PRZYGOTOWANIE

Masło utrzeć mikserem na puszystą masę. Dodać cukier, sól i dalej miksować. Następnie wbić kolejno po jednym jajku, nieprzerwanie miksując na pełnych obrotach około minuty. Mąkę wymieszać z proszkiem do pieczenia i dodać do ciasta na przemian z maślanką. Na koniec dodać miód i skórkę cytrynową. Smażyć w gofrownicy aż gofry się zarumienią. Gotowe gofry polać syropem z czarnego bzu. Dodać owoce sezonowe wedle upodobania.

TEKSTY POWSTAJĄ WE
WSPÓŁPRACY Z PORTAŁEM



Jak się odżywiać?

Epidemia koronawirusa diametralnie zmieniła życie rodzin na całym świecie. Szkoły, przedszkola i żłobki zostały zamknięte, wielu rodziców utknęło w domu na większość dnia, lawirując między opieką nad dziećmi, pracą w pełnym wymiarze godzin a innymi obowiązkami. Odpowiedź na pytanie, co zjemy dzisiaj na kolację, może w takiej sytuacji stanowić wyzwanie.

Wielu rodziców, ze zrozumiałych względów, wybiera gotowe posiłki i przetworzone produkty jako szybki i tani sposób zapewnienia wyżywienia rodzinie. Istnieją jednak łatwe, przystępne cenowo i przede wszystkim zdrowe rozwiązania.

PAMIĘTAJ O OWOCACH I WARZYWACH

Zakup, przechowywanie i gotowanie świeżych warzyw może być trudne w czasie izolacji, zwłaszcza gdy zaleca się ograniczenie wychodzenia z domu. Należy jednak zadbać, aby w miarę możliwości dostarczać dzieciom dużo owoców i warzyw w codziennej diecie.

Jeśli masz możliwość zakupu świeżych produktów, nie wahaj się. Dużą zaletą większości owoców i warzyw jest to, że nie musisz ich spożyć natychmiast, ale możesz je zamrozić; nie tracą przy tym większości składników odżywczych. Wykorzystanie świeżych warzyw do gotowania dużych porcji zup, gulaszy lub innych potraw, zapewni pożywny posiłek całej rodzinie na kilka dni. Takie potrawy możesz również zamrozić, a ich odgrzewanie w razie potrzeby nie zajmuje dużo czasu.

KORZYSTAJ Z SUSZONYCH OWOCÓW I WARZYW ORAZ ICH KONSERWOWYCH ZAMIENNIKÓW

Świeże produkty są prawie zawsze najlepszym wyborem, ale gdy nie są dostępne, istnieje wiele możliwości ich zastąpienia – rzeczami łatwymi do przechowywania i przygotowania.

Fasola i ciecierzycy w puszcze dostarczają wielu składników odżywczych i mogą być przechowywane przez miesiące, a nawet lata. Co więcej – wykorzystasz je na wiele sposobów. Tłuste ryby w puszcze – sardynki, makrele i łososie – są bogate



Fot. iStock

gate w białko, kwasy tłuszczowe omega-3 oraz szereg witamin i minerałów. Można je podawać na zimno na kanapkach, wykorzystać do przygotowania sałatek lub dań z makaronem. Sprawdź się także świetnie w ciepłym posiłku.

Warzywa w puszkach – takie jak pomidory – zawierają zazwyczaj mniej witamin niż świeże, ale są doskonałą opcją awaryjną.

Suszone produkty – takie jak fasola, rośliny strączkowe, ziarna, a także soczewica, zielony groszek, ryż, kuskus lub komosa ryżowa – są również pożywe, smaczne i mają długi okres przydatności do spożycia. Płatki owsiane gotowane z mlekiem lub wodą to doskonały

pomysł na pełnowartościowe śniadanie, które możesz urozmaicić dodając jogurt, owoce czy rodzynki.

ZRÓB ZAPAS ZDROWYCH PRZEKĄSEK

Dzieci często odczuwają potrzebę zjedzenia jednej lub dwóch przekąsek w ciągu dnia, co dodaje im energii do nauki i zabawy. Zrezygnuj z podawania dzieciom słodczy i słonych smakołyków. Zastąp je zdrowymi orzechami, serami, jogurtami (bez cukru), pokrojonymi lub suszonymi owocami, gotowanymi jajkami lub innymi produktami, które są typowe dla twojej lokalnej kuchni. Takie pokarmy są pożywe, sycące i pomagają w kształtowaniu zdrowych nawyków żywieniowych na całe życie.

OGRANICZ WYSOKO PRZETWORZONĄ ŻYWNOSĆ

Mimo trudności z dostępem do świeżych produktów, postaraj się unikać tych wysoko przetworzonych bądź ogranicz ich zakup do minimum. Gotowe do spożycia posiłki, pakowane przekąski i desery często zawierają dużo tłuszczów nasyconych, cukru i soli. Jeśli jednak nie masz innej możliwości i zdecydujesz się na żywność przetworzoną, spójrz na etykietę i wybierz tę mającą mniej szkodliwych substancji. Unikaj także napojów zawierających cukier, a zamiast tego pij dużo wody. Dodanie do wody owoców lub warzyw, np. cytryny, limonki, plasterków ogórka lub jagód, to świetny sposób na zdrowy i smaczny napój.

SPRAW, ABY PRZYGOTOWYWANIE POSIŁKÓW I ICH SPOŻYWANIE STAŁO SIĘ WAŻNYM PUNKTEM DZIAŁA TWOJEJ RODZINY

Wspólne gotowanie i jedzenie to świetny sposób na budowanie zdrowych nawyków, wzmocnienie więzi rodzinnych i dobrą zabawę. Jeśli tylko masz możliwość, angażuj swoje dzieci w przygotowywanie posiłków. Mniejsze dzieci mogą pomóc w myciu lub sortowaniu artykułów spożywczych, podczas gdy starsze świetnie poradzą sobie z bardziej złożonymi zadaniami w kuchni i pomogą w nakryciu stołu.

Starajcie się, w miarę możliwości, trzymać ustalonych godzin spożywania posiłków w rodzinnym gronie. Rutyna pomoże w niwelowaniu niepokoju i stre-

su, jaki dzieci odczuwają w tych trudnych dniach.

PORADY DLA KOBIET KARMIACYCH PIERSIĄ

Mleko matki jest doskonałym pokarmem dla dziecka między 6. a 24. miesiącem życia. Kobiety ze stwierdzoną chorobą COVID-19 mogą kontynuować karmienie piersią, jeśli tego chcą. Powinny jednak zwrócić szczególną uwagę na higienę w tym czasie. Zakładanie maseczki, dokładne mycie rąk przed wzięciem dziecka na ręce i po jego odłożeniu do łóżeczka oraz dezynfekcja powierzchni, których dotykają i z którymi ma kontakt dziecko – to kilka ważnych wskazówek, o których warto pamiętać. Jeśli jednak kobieta nie zdecyduje się na karmienie piersią z powodu wirusa lub innych komplikacji w tym czasie, powinna uzyskać wsparcie w zapewnieniu noworodkowi mleka matki.

WSKAZÓWKI DOTYCZĄCE HIGIENY I BEZPIECZEŃSTWA ŻYWNOSCI PODCZAS PANDEMII COVID-19

W chwili obecnej nie dysponujemy potwierdzonymi naukowo dowodami na to, że poprzez jedzenie lub opakowania, w których znajduje się żywność, może dojść do zakażenia koronawirusem. Istnieje jednak prawdopodobieństwo, że ludzie mogą zakażać się, dotykając powierzchni skażonej wirusem, przenosząc go dłonią na twarz – w okolice nosa i ust. Większe ryzyko zakażenia koronawirusem występuje podczas bliskiego kontaktu z innymi ludźmi, także podczas codziennych zakupów. Dlatego tak istotne jest, aby w każdej sytuacji stosować się do zasad higieny, także podczas obróbki żywności i przygotowywania posiłków.

Zużyte opakowania wyrzucaj do kosza na śmieci z pokrywą. Opakowania takie jak puszki przed otwarciem lub włożeniem do szafki powinny zostać przetarte środkiem dezynfekującym. Kiedy to zrobisz, myj ręce wodą z mydłem przez co najmniej 20 sekund lub użyj środka dezynfekującego na bazie alkoholu.

Produkty nieopakowane, np. owoce i warzywa, należy myć dokładnie pod bieżącą wodą.

OGÓLNE WSKAZÓWKI DOTYCZĄCE HIGIENY ŻYWNOSCI

1. Przed przygotowaniem jedzenia myj dokładnie ręce wodą z mydłem przez co najmniej 20 sekund.
2. Używaj innej deski do krojenia i obróbki surowego mięsa, a innej do ryb.
3. Zawsze gotuj produkty w zalecanej temperaturze.
4. W miarę możliwości przechowuj łatwo psujące się produkty w lodówce lub w zamrażarce i zwracaj uwagę na daty ich przydatności do spożycia.
5. Przestrzegaj zasad recyklingu i utylizacji resztek spożywczych i opakowań.
6. Umyj ręce wodą z mydłem przez co najmniej 20 sekund przed jedzeniem i upewnij się, że dzieci robią to samo.
7. Zawsze używaj czystych naczyń, talerzy i sztućców.

Spółem Radom

2,59
100g/od 2,88-2,16zł
Lody Gulliver od 90g do 120g różne smaki
Augusto opakowanie

1,99
1kg/4,98zł
Makaron Złocisty różne formy 400g
Mixer opakowanie

4,59
1kg/22,95zł
Masło wiejskie ekstra 200g
Rolmlec

1,89
100g/1,89zł
Ser Gouda, Edamski, Zamojski 100g
Rolmlec

1,89
1l/6,30zł
Soki, napoje, nektary 300ml różne smaki
Pińczów butelka

10,59
Kaszanka gryczana 1kg
Janhas

16,99
Kielbasa podwawelska 1kg
Wędliny od Zawsze

POLECAMY OD 01.06. DO 13.06.2020

HAT' TRICK

SZYMONA WYKROTY



Piątek



20°/13°

t. odczuwalna 20° C
ciśnienie 996 hPa
wilgotność 83%

Sobota



22°/9°

t. odczuwalna 22° C
ciśnienie 1007 hPa
wilgotność 49%

Niedziela



25°/12°

t. odczuwalna 26° C
ciśnienie 1007 hPa
wilgotność 61%

Poniedziałek



22°/12°

t. odczuwalna 23° C
ciśnienie 1010 hPa
wilgotność 80%

Wtorek



18°/13°

t. odczuwalna 18° C
ciśnienie 1015 hPa
wilgotność 82%

Środa



22°/9°

t. odczuwalna 23° C
ciśnienie 1013 hPa
wilgotność 65%

Czwartek



26°/12°

t. odczuwalna 27° C
ciśnienie 1008 hPa
wilgotność 59%

źródło: twojapogoda.pl

Z pożółkłych szpalt

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Z miasta

Przy słupie telefonowym. A co to kumie wkopujecie? A tyłifon, a tyłifon, a co to znaczy? A dyć masyna, co sama chodzi i gada. (Prawdziwe).

Gazeta Radomska nr 44,
3 czerwca 1885

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Miejscowe

Malowanie domów na białą, tak rozpo-
wszechnione po miastach, szkodliwie oddzia-
ływa na oczy, zwiąszcza w dni słoneczne. Na
ulicy Lubelskiej kilka większych domów, po-
malowanych na ten kolor, prawie cały dzień
oślepia swoim blaskiem przechodniów.

Wykopalisko. W Jastrzębiu jakiś miesz-
czanin wykopał na swoim gruncie 12 fun-
tów starej monety srebrnej, którą złożył
Naczelnikowi powiatu. Podobno wykopane
monety mają wartość jako numizmaty.

Gazeta Radomska nr 43,
3 czerwca 1886

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Miejscowe

Nowy kapelmistrz. P. Franciszek Bed-
narz, rodem czech, skrzypek, został miano-
wany na miejsce p. Cianiego kapelmistrzem
półku mohylewskiego.

Orkiestra półkowa pod batutą p. Bedna-
rza grywać będzie w ogrodzie spacerowym
we wtorki i czwartki, a artyleryjskie w nie-
dziele pod batutą p. Zaruby.

Kradzież. W nocy ze środy na czwartek
panna Bilewiczówna, artystka dramatyczna,
mając jechać na stację kolei, kazała zanieść
do doróżki swoje rzeczy, złożone z kilku
walizek, w których oprócz sukien zawierały
się różne kosztowności przeszło na 300 rs.
Gdy p. B. wyszła z domu, rzeczy nie było już
na doróżce woźnica zaś tłómaczył się snem
twardym. W nocy z czwartku na piątek po-
licja przytrzymała ojca tegoż doróżkarza (nr
44), wiozącego skradzione rzeczy. Złapany

objaśnił, że mu się udało znaleźć zgubę za
miastem, w życie. Nie wszystko wszakże
jest w porządku, gdyż w jednej walizce brak
biżuterii. Policja zarządziła dalsze śledztwo.

Gazeta Radomska nr 44,
6 czerwca 1886

Z miasta

Koszary. P. Dawid Stelman zobowiązał
się przy rogatce warszawskiej wystawić dwa
domy murowane wraz ze stajniami na po-
mieszczenie niższych stopni drugiej i szóstej
baterii artylerii.

Budynki wykończone będą do d. 13-go
października r. b. Koszt budowy dosięgnie
do 50.000 rs.

Na Syberję. W poniedziałek odprawiono
z więzienia miejscowego partyę aresztantów,
między którymi znajdowali się Goldbergo-
wie, mordercy Goldberga, rzeźnika.

Dla powiślan. Dowiadujemy się, że jeszcze
w r. b. w gminach gub. radomskiej, położo-
nych nad Wisłą, mają być urządzone sygnaly,
przestrzegające mieszkańców o grożącym wy-
lewie, jak również i łodzi ratunkowe.

Gazeta Radomska nr 44, 30 maja 1889

Z miasta.

Zabawa kwiatowa, urządzana na dochód
kolonij leczniczych, ma być uroczą i uroz-
maconą.

Każdy z kupujących bilet wejścia z kuponem
otrzyma albo doniczkę kwiatów, albo bukiet,
albo butonierkę z kwiatem, podaną rączkami
szanownych i czcigodnych protektorów zabawy.

Puszczone będą dwa balony a wieczorem
załśni w ogrodzie naszym iluminacja i pło-
nać będą różnokolorowe świece rzymskie.

Dwie orkiestry grać będą najulubieńsze
utwory muzyczne. Słowem, nie żal będzie iść,
otrzymać podarunek i ujrzeć cały Radom...
w parku – na cel tak piękny i podniosły.

Urządzeniem zabawy kwiatowej zajmują
się pp. Luboński, Helbich, dr. dr. Radziszew-
ski, Piętkowski i Idżkowski, Michalski, Hoff-
man i Henryk Wróblewski.

Gazeta Radomska nr 45,
2 czerwca 1889

5					6		9	
	7						1	
	1			7		8	2	6
9						6		
	5							8
					8	7	3	
	8							
			4					1
		1	2	5		3		

				3			7		5
			4		7	9			6
					9	2			
		2	7			8	5		
						1			3
5	8								
					6		2		
		9			5		8		

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE
PRZEPŁACAJ!

rekord
TAXI



2zł km./5,50zł trasa
48 389 80 80



Już 3269 mężczyzn po pięćdziesiątce odzyskało 100% możliwości seksualnych

Nowy środek na POTENCJĘ dla mężczyzn 50+

Wyprodukowany specjalnie dla mężczyzn w wieku dojrzałym bije rekordy popularności za oceanem. Nazywany afrodyzjakiem XXI wieku przywraca pełnię zdolności seksualnych, naturalnie odbudowuje libido i wzmacnia erekcję.



TYLKO do
19 czerwca
72%
taniej!

Statystyki są przygnębiające: ponad 60% 50-latków uprawia seks tylko 1-2 razy w miesiącu, a aż 1/4 wcale. Z kolei wśród 60-latków tylko połowa jest aktywna seksualnie, pozostali zamieniają się we sfrustrowanych i zrzędzących emerytów, którym trudno przyznać się, że najbardziej w życiu boli ich brak seksu. Tylko, że to NIE JEST ich wina! Osłabienie libido i problemy z erekcją dotyczą już co czwartego mężczyznę w Polsce, czego przyczyną są głównie: stres, pośpiech, niezdrowy tryb życia oraz niski poziom testosteronu we krwi. W końcu przychodzi taki moment, że mężczyzna zaczyna mieć poważne problemy ze wzrodem. Rodzi to ogromną frustrację, która niszczy jego samoocenę i rujnuje jego związek.

5 naturalnych substancji stymulujących erekcję

Jeśli ten problem dotyczy również Ciebie (albo Twojego męża lub partnera) – nie jesteś sam!

Z problemem braku (lub niepełnej) erekcji milionów mężczyzn na świecie postanowili rozprawić się naukowcy z ośrodka klinicznego w Houston. Najpierw na podstawie badań wytypowali najczęstsze przyczyny impotencji. Następnie poszukiwali najlepszych, naturalnych sposobów, które pozwolą je pokonać.



„Mąż dobiega już do 60. Zawsze wołałam starszych facetów, ale mam też swoje potrzeby! Ostatnio każda próba seksu kończyła się kompletną klapą! Staszek zawstydzony swoją łóżkową niesprawnością unikał mnie jak ognia. Miałam tego dość, musiałam coś z tym zrobić! Szukałam, szukałam i w końcu natrafiłam na ten preparat. Już po jednej tabletkie zażytej przez męża wreszcie poczułam co to porządny seks! A teraz po 3 tygodniach nie mogę wyjść z zachwytu. Każdego wieczora po parę godzin, znowu czuję się jak nastolatka!”

~ Iwona (46 lat) z Płocka

I tak stworzyli preparat, który łączy w sobie 5 najsilniejszych substancji stymulujących erekcję. Środek, który składa się w 100% z naturalnych wyciągów roślinnych (w przeciwieństwie do sztucznych dopalaczy dostępnych na rynku działających krótko i doraźnie).

Pan Marcin W. z Krakowa był jednym z tysięcy mężczyzn w Polsce, których dotknął problem spadku libido i braku erekcji. Oto jego relacja:

Mam 57 lat, żonę, dwójkę dorosłych dzieci. Od 28 lat pracuję jako organista w kościele. Problemy ze wzrodem zaczęły się u mnie od choroby prostaty. Z początku myślałem, że to chwilowe, ale niestety, chęć do seksu spadła, nie miałem wzwodu i stresowałem się. A moja żona lubi seks! Czułem, że zawodzę ją na całej linii, że nasze życie intymne gaśnie. Wiągra nie chciałem brać ze względu na nadciśnienie. No ale co ma zrobić facet, któremu nie staje? Samoocena leci w dół, zacząłem sobie saczyć wino wieczorami. A moja żona zmieniła się w prawdziwą jędzę, biegła tylko po domu i trząsała garnkami. Czułem się jak niepełnosprawny staruszek...

Któregoś dnia przeczytałem w gazecie, że poszukują chętnych do wypróbowania nowego preparatu na potencję. I zgłosiłem się. Zwłaszcza, że pisali iż mogą brać go osoby z nadciśnieniem, chorzy na serce i prostatę. Po kilku dniach dostałem preparat pocztą. Dyskretnie opakowany w zwykłe, szare, tekturowe pudełko. Zacząłem brać, jak pisali: jedną tabletkę rano, drugą wieczorem. I stał się cud! [śmiech]

Dokładnie trzeciego dnia wieczorem poczułem, jak narasta we mnie ochota na seks. Jakiś taki entuzjazm we mnie wstąpił i energia. Poczułem, jak sztywnieję. Rewelacja. Tego dnia uprawialiśmy seks jak dawniej, a nawet lepiej, bo mogłem długo. I tak już zostało! Moja żona przemieniła się znów w fajną babkę, chodzi zadowolona. Dobrze jest!

W jaki sposób preparat



60-tce zostałem totalnie kaleką seksualnym. Wiedziałem, że żona zacznie szukać zaspokojenia na boku. Poza problemami z seksem, miałem też poważną chorobę serca, a za sobą dwa zawały. Niebieskie tabletki całkowicie więc odpadały. Lekarz pokazał mi te naturalne tabletki biostymulacyjne. Mówił, że to prawdziwe чудо, że są skuteczne prawie w 100%. No i miał rację! To był prawdziwy strzał w dziesiątkę! W łóżku czuję się teraz jak młody Bóg!! Znacznie lepiej niż wtedy, gdy miałem 20 lat. Jesteśmy z żoną prawie 40 lat po ślubie, a nasz seks jest znacznie lepszy niż na początku znajomości. Jest ogień!”

~ Grzegorz.W (66 L.) Bełchatów

odbudowuje i wzmacnia mechanizm erekcji?

Działanie preparatu z Houston jest dogłębne i trwałe. Nie tyle sztucznie wywołuje erekcję (co w przypadku popularnych na rynku preparatów może być bolesne), ile **permanently uzdrawia cały mechanizm i odbudowuje męskie libido** począwszy od hormonów (zwiększa naturalną produkcję testosteronu w organizmie), na naprawieniu mechanizmu erekcji kończąc.

Preparat działa na TRZECH głównych płaszczyznach: 1) zwiększa produkcję tlenu azotu, który odpowiada za prawidłowy dopływ krwi do penisa i nasilenie erekcji; 2) wzmacnia erekcję i pozwala lepiej ją kon-

trolować oraz wydłuża czas jej trwania poprzez zwiększenie ukrwienia ciała jamistych i utrzymanie na stałym poziomie stężenia cGMP, 3) poprawia libido i wydolność seksualną (m.in. zawiera tzw. naturalną wiagrę, czyli peruwiański korzeń rośliny *Lepidium meyerii* – skuteczny afrodyzjak zwiększający doznania seksualne i stosowany przez starożytnych Inków). W efekcie mechanizm erekcji zostaje NA TRWAŁE zregenerowany za pomocą naturalnych i bezpiecznych dla zdrowia ekstraktów roślinnych. A mężczyzna odzyskuje możliwości seksualne takie, jak miał w wieku 20 – bądź 30-kilku lat! Bez chemii i sztucznego pobudzania, jak to ma często miejsce w wypadku wielu innych dostępnych na rynku środków.

Dla kogo jest preparat?

Preparat został stworzony specjalnie z myślą o mężczyznach DOJRZAŁYCH w tym również cierpiących na nadciśnienie, dolegliwości układu krążenia czy prostaty. Nie powoduje skutków ubocznych, ponieważ nie wywołuje erekcji sztucznie, tylko naprawia jej mechanizm. Ale mogą go oczywiście stosować również młodszy mężczyźni.

Preparat dotarł niedawno do Europy. W Polsce jest dostępny wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. Zamawianie jest dyskretne, nie trzeba wcześniej nic płacić – dopiero w momencie odbioru przesyłki. Warto zadzwonić już dzisiaj, ponieważ pierwsze 120 osób otrzyma dofinansowanie!



SPECJALNE DOFINANSOWANIE NA ORYGINALNY PREPARAT



Pierwsze 120 osób, które zadzwoni do 19 czerwca 2020 r., dostanie 72% ZNIŻKĘ! Otrzymasz wówczas naturalny preparat mogący wspomagać odbudowywanie potencji i wzmacnianie erekcji za jedyne 87 zł (przesyłka GRATIS!)

ZADZWOŃ: 81 300 33 20

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Projekt odrzucony

Radni Prawa i Sprawiedliwości odrzucili projekt uchwały dotyczącej nowego systemu stypendiów sportowych w Radomiu. 15 radnych było przeciwko, a 12 głosowało za. Ostateczny kształt zmian ma zostać wypracowany wspólnie z radnymi i przedstawicielami klubów sportowych

● MICHAŁ NOWAK

Zmiany w uchwale stypendialnej zakładały ograniczenie wydatków w roku 2020 i w kolejnych latach. To efekt cięć w miejskich finansach spowodowany epidemią koronawirusa. „Do najistotniejszych zmian należy zaliczyć pozostawienie w systemie stypendialnym, wśród dyscyplin indywidualnych, lekkiej atletyki, jako dyscypliny wiodącej, promującej miasto Radom, której przedstawiciele zajmują czołowe miejsca zarówno w sporcie młodzieżowym jak i seniorskim. W sportach zespołowych systemem stypendialnym zostały objęte drużyny: piłka nożna kobiet i mężczyzn, piłka siatkowa kobiet i mężczyzn, koszykówka mężczyzn, piłka ręczna kobiet i mężczyzn. W przypadku drużyn występujących w rozgrywkach ligowych ograniczono wydatki o 20 proc. dla piłki nożnej mężczyzn i piłki siatkowej mężczyzn. Natomiast dla pozostałych czyli piłki nożnej kobiet, piłki siatkowej kobiet, koszykówki mężczyzn, piłki ręcznej mężczyzn i piłki ręcznej kobiet o 30-50 proc.” – czytamy w uzasadnieniu projektu.

Sześć radomskich klubów sportowych wydało wspólne oświadczenie, w którym poparło propozycję zmian. Kluby zaapelowały w nim, aby radni przyjęli projekt w przedstawionym przez prezydenta Witkowskiego kształcie jak najszybciej, co pozwoliłoby budować zespół na kolejny sezon. Jednak radomscy radni podczas poniedziałkowej (25 maja) sesji zdalnej odrzucili ten projekt. 15 radnych głosowało przeciw, a 12 było za.

– Ta decyzja skutkuje tym, że prawdopodobnie pod koniec roku, jeśli uchwała stypendialna nie ulegnie zmianie, zabraknie pieniędzy na stypendia – mówił nam we wtorek, 26 maja Mateusz Tyczyński, dyrektor Kancelarii Prezydenta Radomia. – Natomiast ja cały czas wierzę



foto: archiwum czarni

w rozsądek. Środowisko sportowe widzi te rozwiązania, akceptuje je. Myślę, że jest tu troszkę nadgorliwość... Że radni próbowali bronić tych, których po prostu bronić nie trzeba, bo nie ma przed czym.

Dlaczego radni Prawa i Sprawiedliwości głosowali przeciwko temu projektowi uchwały? – Tylko i wyłącznie dlatego, że

nie wszystkie kluby sportowe przedstawiły swoje stanowisko; zrobiły to tylko największe. To nie była opinia całego radomskiego środowiska sportowego. To na sesji w dosyć jasny sposób wybrzmiało. Jeśli całe środowisko sportowe powie, że zgadza się na obniżenie stypen-

dy, że według tego projektu są w tym momencie kluby czy sportowcy, którzy nie otrzymają stypendiów, a tylko bliżej nieokreślone nagrody za medale – uważa Łukasz Podlewski. – To też był problem... Że ta uchwała była przedstawiona w sposób niepełny. Do tej pory w uchwale stypendialnej mieliśmy gry zespołowe i sporty indywidualne, a teraz tak nie było.

– Mamy konkretną propozycję. Policzylismy, że stać nas na mniej więcej 6 mln zł na system stypendialny, czyli na system wspierania sportu zawodowego. Ta kwota to taka kotwica finansowa, której nie możemy przekroczyć, więc niech radni popracują, niech pomyślą, jak w ramach tych 6 mln zł zaspokoić swoje interesy, które być może gdzieś tam mają – mówi Mateusz Tyczyński. I dodaje, że ta kwota nie może zostać przekroczona: – Jesteśmy gotowi zorganizować szerokie spotkanie, przedstawić swoje propozycje, skonfrontować je z tymi, które będą mieli radni. Ale, jak mówię, nawet złotówki więcej. Sześć milionów to kwota, jaką możemy przeznaczyć na sport zawodowy w nowej uchwale stypendialnej.

– Prezydent mówi, że mamy budżet miasta wynoszący 1 mld 400 mln. Jeśli nie stać nas na przeznaczenie ośmiu milionów na sport zawodowy, to nie stać nas też na sześć. Jeżeli pomagamy, to pomagamy wszystkim uczciwie i niech wszyscy się wypowiedzą – uważa Podlewski.

O nowym projekcie uchwały stypendialnej radni będą prawdopodobnie dyskutować na kolejnej sesji, która odbędzie się w czerwcu.

Budowa zespołu trwa

Proces budowy zespołu E. Leclerc Radomka Radom na sezon 2020/21 trwa w najlepsze. Klub ogłosił kolejne nazwiska zawodniczek, które zagrają w ekipie Riccardo Marchesiego.

Do radomskiej ekipy dołącza reprezentantka Polski. W sezonie 2020/21 barwy E. Leclerc Radomki będzie reprezentowała przyjmująca Julia Twardowska, która ostatnie pięć lat spędziła w Grocie Budowlanych Łódź. Z łódzkim klubem zdobyła Puchar Polski, dwa Supercupy Polski, dwa srebrne medale i brąz mistrzostw Polski. Indywidualnie została wybrana MVP Pucharu Polski w 2018 roku.

– Wybrałam Radomkę, ponieważ spodobał mi się plan budowania solidnego i ambitnego zespołu. Będę miała także możliwość współpracy z doświadczonym szkoleniowcem – mówi nowy nabytek radomskiego klubu.

W najwyższej klasie rozgrywkowej Twardowska występuje nieprzerwanie od sezonu 2013/2014. Do tej pory rozegrała 162 mecze. Zaliczyła również występy w reprezentacji Polski.

W klubie na kolejne rozgrywki zostaje przyjmująca Renata Biała. Dla zawodniczki będzie to już czwarty rok w ekipie z Radomia. Renata Biała swoją karierę zaczynała w Bluesoft Mazovii Warszawa, a do drużyny z Radomia dołączyła w 2017 roku, kiedy to Radomka grała w pierwszej lidze. Natomiast sezon

2018/2019 był jej debiutanckim w ekstraklasie.

– Cieszymy się, że zostają z nami zawodniczki, które przez ostatnie sezony były jednym z filarów drużyny. W tym przypadku przedłużenie kontraktu z Renią Białą to duży plus – mówi dyrektor klubu Łukasz Kruk.

Po trzech latach spędzonych w Radomiu odchodzi natomiast środkowa Sonia Kubacka. Dla E. Leclerc Radomki Radom zdobyła ponad 200 punktów. W nadchodzących rozgrywkach nie zagra też Majka Szczepańska-Pogoda. O ile Kubacka zdecydowała się zmienić barwy klubowe, to atakująca stanie przed zupełnie nowym wyzwaniem, tym razem nie sportowym, zostanie bowiem mamą! Czeka ją więc przerwa w karierze. Przypomnijmy, że Majka Szczepańska-Pogoda swoją przygodę z siatkówką rozpoczynała w KPKS Halemba. Potem reprezentowała barwy klubów ze Śląska, skąd trafiła do E. Leclerc Radomki.

Przypomnijmy, że wcześniej E. Leclerc Radomka ogłosiła, że w drużynie zostają: rozgrywająca Paulina Zaborowska i środkowa Klaudia Laskowska.

MICHAŁ NOWAK

Zmiany kadrowe

Trwa budowa zespołu Cerrad Enea Czarni Radom na sezon 2020/21. Klub poinformował już o pierwszych ruchach kadrowych.

Bez zmian w sztabie szkoleniowym Cerradu Enei Czarnych. Robert Prygiel i Dmytrij Skorij ponownie, podobnie jak w poprzednim sezonie, poprowadzą zespół „Wojskowych”. Pierwszym szkoleniowcem Cerradu Enei Czarnych Radom pozostanie Robert Prygiel. To już siódmy sezon byłego atakującego w roli pierwszego trenera „Wojskowych”. Drugim szkoleniowcem pozostanie Dmytrij Skorij, który do sztabu trenerskiego drużyny Cerrad Enea Czarni Radom trafił przed poprzednim sezonem, po wieloletniej pracy dla Ślepska Suwałki. W sztabie zostają także fizjoterapeutka Aleksandra Skalska, trener przygotowania motorycznego Jakub Szyszka i statystyk Krzysztof Michalski. – Sztab trenerski na przyszły sezon pozostaje bez zmian. Cieszymy się z możliwości dalszej współpracy – mówi Wojciech Stępień, prezes Cerradu Enei Czarnych Radom.

W zespole zostaje amerykański przyjmujący Brenden Sander; przedłużył kontrakt z radomskim klubem. – Rozmowy były długie, ale cieszymy się, że Brenden zostaje z nami – mówi Wojciech Stępień.

Brenden Sander do Radomia trafił w trakcie sezonu 2019/2020. Amerykański siatkarz zajął miejsce kontuzjowanego Alena Sketa, który z powodu problemów zdrowotnych rozwiązał kontrakt z „Wojskowymi”. W swoim debiutanckim sezonie w Cerradzie Enei Czarnych na parkietach PlusLigi San-

der rozegrał 14 meczów, w których zdobył 150 „oczek”; był piątym najlepiej punktującym zawodnikiem w swojej drużynie na koniec sezonu. Przed dołączeniem do radomian, 24-letni przyjmujący był w sezonie 2018/2019 zawodnikiem włoskiego klubu Cucine Lube Civitanova, z którym sięgnął po mistrzostwo Włoch, mistrzostwo Ligi Mistrzów i srebrny medal klubowych mistrzostw świata.

Amerykański przyjmujący jest szóstym siatkarzem w składzie „Wojskowych” na sezon 2020/2021. Wiadomo, że w radomskiej ekipie obok Amerykanina zagrają: Michał Kędzierski, Michał Ostrowski, Bartłomiej Grzechnik, Mateusz Masłowski i Bartosz Firszt.

Natomiast w barwach „Wojskowych” nie zagra trzech zawodników. Po trzech sezonach Dejan Vincić opuszcza Radom. Słoweński rozgrywający przenosi się do niemieckiego VfB Friedrichshafen. Vincić w radomskim klubie spędził trzy sezony i rozegrał łącznie 63 spotkania. Po sezonie 2019/2020 z drużyną żegna się też 29-letni przyjmujący Wojciech Włodarczyk. W ekipie „Wojskowych” wystąpił w 23 meczach, zdobywając łącznie 184 punkty. W hali ze złotym sufitem nie będziemy też oglądać Michała Ruciaka. 36-letni libero w klubie z Radomia spędził dwa sezony i rozegrał łącznie 51 spotkań.

MICHAŁ NOWAK

Dwóch nowych w HydroTrucku

HydroTruck Radom ogłosił pierwsze transfery przed sezonem 2020/21. Do zespołu dołączyli Mikołaj Kurpisz i Nickolas Neal.

Mikołaj Kurpisz ma 22 lat i 205 cm wzrostu. W minionym sezonie występował już w Energa Basket Lidze, a ściślej w barwach Trefla Sopot. Grał jednak niewiele ponad 5 minut na mecz. Warto zaznaczyć, że Mikołaj Kurpisz regularnie występował w reprezentacji Polski U-16, U-18 i U-20.

– To wciąż młody, perspektywiczny koszykarz. Trafia do nas na zasadzie wypożyczenia z Trefla Sopot – informuje Piotr Kardaś, prezes HydroTruck Sport SA.

Do drużyny z Radomia dołączył też drugi strzelec ligi chorwackiej Nickolas Neal. 31-letni Amerykanin, występujący na pozycji rozgrywającego, podpisał roczny kontrakt z HydroTruckiem. Mierzący 183 cm Neal to playmaker będący jednocześnie łowcą punktów.

– Bardzo szybko doszliśmy do porozumienia i podpisaliśmy roczny kontrakt. Mocno liczymy na umiejętności i doświadczenie tego gracza, dla którego, co ważne, występy w Europie nie będą pierwszą – podkreśla Piotr Kardaś.

MN

Trener Broni zostaje

Dariusz Różański nadal będzie trenerem Broni Radom. Z zespołem żegna się natomiast paru zawodników.

Ostatni czas nie był dla trzecioliżowej Broni łatwy. Pandemia koronawirusa, przerwane rozgrywki, brak treningów, brak stypendiów miejskich, brak pieniędzy od sponsorów, czego efektem było zerwanie umów zarówno z trenerem, jak i zawodnikami. „Dla zarządu klubu i samych zawodników to nie były łatwe chwile. Ale to, co najgorsze mamy już za sobą. Dużą rolę w tym wszystkim odegrał nie tylko zarząd, ale też trener i niemal wszyscy piłkarze. Każdy zrozumiał, że znajdujemy się w tym samym pociągu i tylko razem możemy pomóc klubowi” – czytamy w komunikacie Broni.

Zadania budowy zespołu na nowy sezon podejmie się Dariusz Różański, dotychczasowy szkoleniowiec. Padały inne nazwiska i kandydatury, ale członkowie zarządu stwierdzili, że ten trener zasłużył, aby kontynuować to, czego nie udało mu się w marcu dokończyć.

Tymczasem wiadomo, że w drużynie z Radomia nie zobaczymy w kolejnym sezonie Adama Imieli, Jakuba Kosioraka, Dawida Sali, Pawła Młodzieńskiego i Maksima Kventsara. Nie zagra też kontuzjowany Jakub Góźdz. Pod znakiem zapoznania stoją występy Adriana Dąbrowskiego.

Sztab szkoleniowy Broni ustalił już częściowy plan przygotowań do nowego sezonu. Latem drużyna rozegra siedem spotkań sparingowych. 27 czerwca rywalem trzecioliżowca z Radomia będzie Pilica Białobrzegi. Potem Broń zagra z Motorem Lublin, MKS-em Piaseczno, Żąbkovią Żąbki, KS Warka i Oskarem Przysucha. Trener Różański szuka jeszcze sparingpartnera na 20 czerwca. Prawdopodobnie 1 sierpnia rozpocznie się rywalizacja w rozgrywkach trzeciej ligi w sezonie 2020/21.

MN